



Patrick Hansen: W Krakowie powinni mocno nawadniać tor 3-5 dni przed zawodami

data aktualizacji: 2019.05.30



Jednym ze szczęśliwców, którzy w krakowskiej rundzie kwalifikacyjnej Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów, wywalczyli awans do finałów, był Patrick Hansen. Duńczyk na koncie zgromadził 13 punktów i po biegu dodatkowym zajął trzecie miejsce.

Nasz rozmówca przez całe zawody znajdował się w ścisłej czołówce. Uplasowałby się on na drugim stopniu podium, gdyby nie bieg, w którym dosłownie na samej mecie uległ Wiktorowi Lampartowi. Sam jednak nie pokusiłby się o pewną ocenę sytuacji, choć wydawało mu się, że był lepszy od Polaka. - *Odjechałem całkiem udane zawody. Byłem trochę zły, że straciłem wcześniej punkt, na korzyść Wiktora Lamparta. Wyprzedził mnie na samej mecie, szkoda tego wyścigu. Mogłem mieć na koncie jedno „oczko” więcej. Najważniejsze jednak jest to, że udało mi się awansować do finałów. To z pewnością dobra wiadomość. Niemożliwym jest ocenić dokładnie ten nasz finisz. Właściwie byłem dosyć pewny tego, że wygrałem ten bieg, ale trudno to dostrzec. Taka była decyzja sędziego, jednak Wiktor zrobił świetną robotę, wyprzedzając mnie. Uznanie dla niego za tę akcję -* mówił po turnieju w Krakowie, Patrick Hansen.

Okazję do rewanżu Duńczyk miał w biegu dodatkowym o 2. miejsce. W nim również lepszy był Lampart, choć ze startu wyjechał drugi. Zawodnik Speed Car Motoru Lublin, szybko uporał się jednak z rywalem. - *Chciałem wygrać bieg dodatkowy. Miałem dobry start, jednak nie byłem do końca pewien, gdzie powinienem pojechać. Mogłem go nieco słyszeć po zewnętrznej, nie chciałem*

jednak nic zmieniać w jeździe. Miałem szansę domknąć go przy bandzie, ale nie chciałem ryzykować jakimikolwiek upadkami tego dnia. Mamy zawsze kolejny dzień, było w porządku. Postaram się zrewanżować mu w finałach. W swoim ostatnim biegu serii zasadniczej pojechałem tak samo z Rafałem Karczmarzem. Trzymałem się wewnętrznej ścieżki, ponieważ uważałem, że musiałem budować swoją szybkość. Było dosyć twardo po równaniu toru. Wcześniej to działało, jednak następnym razem już nie bardzo, ponieważ bałem się, że Wiktor przytnie do krawężnika. Czasami jest ciężko, gdy jest tak dużo ścieżek – skomentował bieg dodatkowy.

W tygodniu zawodów od wtorku do piątku padało w sposób ciągły. Pomimo czterech dni deszczu organizatorom w słoneczną sobotę udało się przeprowadzić zawody i przygotować bardzo dobrą nawierzchnię. Duńczyk żartobliwie zasugerował, że to może być dobre rozwiązanie na przyszłość, jednocześnie utyskując na sposób działania, jeśli chodzi o owale w Polsce. – *Było naprawdę dobrze. Może organizatorzy w Krakowie powinni lać wodę na tor przez cztery dni z rzędu przed zawodami, jeśli tak miałyby on wyglądać. Był on perfekcyjny. Miał trochę przyczepności na zewnętrznej, nie było na nim żadnych dziur ani pułapek. Myślę, że powinni mocno go nawadniać 3-5 dni przed imprezami i będą mieć podobny efekt (uśmiech). Ogólnie w Polsce powinni to robić, ponieważ w tym kraju ciągle mamy z tym problem. Zawsze jest twardo, a wodę na tor leje się mocniej w ostatniej chwili. Moim zdaniem to zła decyzja odnośnie przygotowania toru – przekazał swoją opinię.*

Finały Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów odbędą się w Lublinie, Güstrow i Pardubicach. Hansen miał okazję do startów na tych owalach, trochę nieprzychylnie wypowiadał się jednak o małej zmienności przy wybieraniu finałowych aren. – *Jeździłem na wszystkich tych torach. Oczywiście Pardubice są moim ulubionym z tej trójki. To dobre tory, jednak trochę nudno wyglądają, jeśli chodzi o decyzję przy ich wybieraniu. Zawsze jedziemy w Polsce, w Güstrow jeździliśmy dwa lata temu, co roku w kalendarzu są Pardubice. To z pewnością nieco nudne. Lublin wprawdzie jest nowy, ale nadal w Polsce. Dlaczego nie ma torów w Danii, Szwecji lub innych? Jest ok, ale mogłoby czasami być inaczej. Trudno powiedzieć, dlaczego tak jest. Tego jednak nie zmienimy, mogę jechać na każdym torze. Byłem we wszystkich tych miejscach, muszę po prostu dawać z siebie wszystko.*

Dla Duńczyka rok 2019 jest ostatnim w gronie juniorów. Okazji do zdobycia medalu więcej nie będzie, a rywale do pokonania są ciężcy. Założenia pozostają jednak nadal takie same. – *Moim celem będzie ostatnia próba zajęcia miejsca na końcowym podium. Mówiłem o tym założeniu jeszcze przed początkiem sezonu. Chcę zagrać „wszystko albo nic”. To może być ciężkie, jednak sądzę, że moje starty wyglądają już lepiej. Chcę jeździć w jak największej liczbie ligowych spotkań, aby cały czas zachować świeżość jazdy i być gotowym na finały. Wierzę, że jestem w stanie to zrobić – zapewnił optymistycznie.*

Jeśli chodzi o występy ligowe w Polsce, nasz rozmówca nie był do tej pory zbyt zadowolony z braku powołań. W momencie rozmowy miał za sobą jedno spotkanie, a dzień później czekało go kolejne. Nie ukrywał jednak zdziwienia, że władze Wilków Krosno na początku sezonu nie dali mu szansy. – *Jechałem do tej pory w tylko jednym spotkaniu. To mało komfortowa sytuacja, jakaś „masakra”. Myślałem, że będę jechał w każdym pojedynku. Wycofano mnie po treningu, testowałem nowy silnik, bawiłem się tym. Trening to trening, to nie to samo, co spotkanie ligowe. Odstawili mnie od dwóch pierwszych pojedynków, później wstawiono mnie do składu na domowe i wyjazdowe spotkanie. W obu przypadkach jednak padało i one się nie odbyły. Na kolejne znowu nie znalazłem się w składzie, choć nawet nie widzieli mnie na torze. To było dla mnie naprawdę złe. Miałem jednak szczęście, że pojechałem w poprzednim meczu. Poszło mi całkiem dobrze. Zdobyłem 9 punktów łącznie z bonusami, jestem w składzie na mecz w Pile, chciałbym pojechać co najmniej tak dobrze (zawodnik zdobył 7 punktów w 6 startach - przyp. red.).*

Aby móc walczyć o wysokie cele w juniorskim czempionacie, stałość występów w Polsce jest

niezbędna. - *Chciałbym jechać w każdym spotkaniu. Tak tylko mogę stawać się lepszym zawodnikiem. Powinienem jechać przynajmniej w tych wszystkich spotkaniach w Polsce i Danii. Już to przerabiałem. W zeszłym roku było ok, ale dwa lata temu nie odjechałem żadnego ligowego spotkania. Byłem „zimny”, a muszę być „rozgrzany”* - podkreślił, na koniec rozmowy z portalem speedwaynews.pl, Patrick Hansen.

źródło: inf. własna

Źródło:

[https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/62860-patrick-hansen-w-krakowie-powinni-mocno-nawadniac-tor-3-5-dni-p
rzed-zawodami](https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/62860-patrick-hansen-w-krakowie-powinni-mocno-nawadniac-tor-3-5-dni-przed-zawodami)